



## WSTAWIENICTWO

***Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. (Rz 8,26)***

„Nasza słabość poprzez Ducha Świętego staje się prawdziwą modlitwą, prawdziwym kontaktem z Bogiem. Duch Święty jest niemal tłumaczem, który sprawia, że sami rozumiemy, co pragniemy powiedzieć Bogu.” (Benedykt XVI)

Co to znaczy „modlić się tak, jak trzeba”? Czy wiemy czym jest prawdziwa modlitwa? Modlitwa często kojarzy się tylko z naszym wysiłkiem, wkładamy tak wiele własnego zaangażowania, czasu, a nie jesteśmy zadowoleni z efektów. Dopiero kiedy uznamy, że nie potrafimy się modlić, kiedy zrozumiemy, że modlitwa nie jest techniką, że nie będziemy w modlitwie osiągać sukcesów, dopiero wtedy rozpoczyna się prawdziwa modlitwa. Modlitwa jest dziełem Ducha Świętego w nas. Mocą Jego wstawiennictwa nawiązujemy kontakt z Bogiem, dostrajamy nasze serce do serca Boga. Pragnienie modlitwy, spotkania z Bogiem jest zawsze Bożą inicjatywą w nas. Duch Święty prowadzi modlitwę według swojego tchnienia, a nie naszych własnych wyobrażeń. On modli się w nas, w sposób dla nas najlepszy i o to czego najbardziej potrzebujemy. Tłumaczy nasze pragnienia, byśmy mogli wypowiedzieć je przed Bogiem, uczy jak zrozumieć i przyjąć to, czego pragnie dla nas Bóg.

Duch Święty wzbudza w nas wiarę, oddala wszelkie wątpliwości. Jego mocą Słowo Boże staje się dla nas treścią życia. Nasz wysiłek w dążeniu do Boga musimy połączyć z oddaniem się Duchowi Świętemu. Moc modlitwy Ducha jest ogromna i uświęca ona modlącą się osobę, uzdalniając ją do pełnienia woli Bożej i poddania się kierownictwu Chrystusa.

„Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie przebywam (według wyrażenia semickiego lub biblijnego: gdzie „zstępuję”). Jest naszym ukrytym centrum, nieuchwytnym dla naszego rozumu ani dla innych; jedynie Duch Boży może je zgłębić i poznać. Jest ono miejscem decyzji w głębi naszych wewnętrznych dążeń. Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza.” (KKK 2563)

W modlitwie zapraszamy Boga do naszego serca. Ale jak to zrobić, gdy do końca nie znamy własnego serca, nie rozumiemy naszych pragnień, nie umiemy nazwać tego co w nas tkwi. Trzeba prosić Boga o serce „słuchające”, czyli takie, które potrafi wsłuchać się w głos Boga, głos objawiający, co jest prawdą i co jest sprawiedliwe, a co fałszywe i niesprawiedliwe. Tym głosem jest Duch Święty, który zna nasze serce lepiej niż my sami. Nawet kiedy my nie umiemy otworzyć serca na Boga, kiedy jest w nas lęk i obawa, wtedy przychodzi z pomocą Duch Święty. Wystarczy tylko uznać, że Go potrzebujemy. Wystarczy powtarzać nieustrudzenie „Przyjdź Duchu Święty!”

**Grupa VII**

Przygotowując się do napisania komentarza do Słowa Pana na miesiąc wrzesień postanowiliśmy w naszej małej grupie przez pięć kolejnych niedziel dać, w sposób szczególny, Bogu czas, by działał w nas mocą Swego Ducha. Niech świadectwem będą nasze refleksje dotyczące tego czasu.

Wiem, jak bardzo prawdziwe jest to, że „nie umiemy się modlić tak, jak trzeba”. Pragnę się modlić, lecz Bóg jest odległy, nie mam słów, aby rozmawiać z Bogiem. Mogę jedynie się otworzyć i oczekiwać, że Bóg mi pomoże wejść w relację z Nim poprzez modlitwę. Od kilku niedziel zgodnie z postanowieniem naszej małej grupy, które podjęliśmy podczas pisania komentarza do Słowa Pana, modłę się do Ducha Świętego, aby tłumaczył i zanosił Bogu moje pragnienia, i aby te moje pragnienia były zgodne z pragnieniami Boga wobec mnie.

**Basia**

Kim jest Duch Święty? Jeszcze nie odkryłam, nie zrozumiałam tak naprawdę Jego roli w moim życiu. Podejmując postanowienie dotyczące wejścia w tą tajemnicę przez kolejne niedziele, podeszłam do sprawy „zadaniowo” poszukując informacji i wiedzy, ale nic z tego nie wyszło. Musiałam się poddać, „odpuścić”, pozwolić Bogu działać tak jak On chce. Wiem, że nie wszystko zależy do moich sił i możliwości, nie zawsze wszystko muszę, nie zawsze wszystko się da. Muszę tylko Jemu zaufać, a On będzie mnie uczył o sobie.

**Justyna**

„Duchu Święty umocnij mnie”. Powtarzam te słowa gdy czuję się słaba, gdy trudno mi się modlić. Czas ostatnich tygodni był czasem moich wakacji. Nie planowałam, że będą one wyglądać tak, jak wyglądały. Niespodziewanie dla mnie był to piękny czas, mogłam być w wielu szczególnych miejscach. Wiem, że to Duch Święty zaplanował ten czas, umocnił mnie, był i jest przy mnie.

**Hania**

Mam trudny kontakt z Bogiem w osobie Boga Ojca, czy Jezusa. Jednak codziennie modłę się do Ducha Świętego. Mam potrzebę tej modlitwy, dlatego powtarzam prośbę „aby moje życie było z pożytkiem doczesnym i wiecznym”.

**Ela**

Dziękuję Bogu za czas kiedy mogłem na własne oczy zobaczyć działanie Ducha Świętego. Ostatnio uczestniczyłem w Krzyżowicach w spotkaniu ewangelizacyjnym i Mszy Świętej z modlitwą o uzdrowienie. Był to dla mnie czas łaski.

**Michał**

Tylko serce ożywione Duchem Świętym, wierzy. Odkąd przyjąłem Jezusa jako mojego Pana i Zbawiciela, wiem, że to Duch Święty otwiera we mnie to, co powoduje, że moje życie jest pełne, prawdziwe. W sekwencji do Ducha Świętego w prostych słowach jest opisane Jego działanie: „W pracy tyś ochłoda, w skwarze żywą wodą, w płaczu utuleniem (...) Przyjdź światłości sumień, obmyj co nieświęte, oschłym wlej zachętę, ulecz serca ranę”. Przez lata życia w wierze te słowa stały się dla mnie pełne znaczenia, doświadczonego w codzienności.

**Sabina**

## „Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)